

Sygn. akt. I C 297/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodnicząca SSO Małgorzata Chomiuk

Protokolant st. sekr. sąd. Iwona Bierkat

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2016 r. w Siedlcach

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko R. J.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. Zobowiązuje R. J. do złożenia oświadczenia woli następującej treści: „R. J. przenosi nieodpłatnie na rzecz K. J. udział 15/24 części we własności zabudowanej nieruchomości położonej w W., o powierzchni 0,0676 ha, obejmującej działkę nr ew. (...), dla której Sąd Rejonowy w Węgrowie prowadzi księgę wieczystą nr (...)”

II. Zasądza od R. J. na rzecz K. J. kwotę 4.428 (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem) zł, w tym kwotę 828 (osiemset dwadzieścia osiem) zł jako kwotę podatku VAT tytułem zwrotu kosztów procesu w postaci wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną z urzędu przez adw. J. W. prowadzącego Kancelarie Adwokacką przy ul. (...) w S.,

III. Nakazuje pobrać od R. J. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.559,32 zł (trzy tysiące pięćset pięćdziesiąt dziewięć zł trzydzieści dwa gr) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych.

I C 297/14

UZASADNIENIE

K. J. wniosła o nakazanie R. J. złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie własności udziału 15/24 w nieruchomości położonej w W. o powierzchni 0,0676 ha, obejmującej działkę (...), dla której Sąd Rejonowy w Węgrowie prowadzi księgę wieczystą nr (...). Ponadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu swego stanowiska powódka wskazała, iż darowała pozwanemu udział 15/24 w nieruchomości położonej w W. o powierzchni 0,0676 ha obejmującej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Węgrowie prowadzi księgę wieczystą nr (...). Z uwagi na rażącą niewdzięczność obdarowanego powódka odwołała darowiznę. Wskazała, iż pozwany wymusił na córce dokonanie darowizny. Tłumaczył, że kiedy zostanie właścicielem całości nieruchomości łatwiej będzie mu zaciągnąć kredyt na remont dachu. Pożyczki takiej jednak nigdy nie pobrał. Powódka wskazała, że bała się ojca, który jest pod ogromnym wpływem swojej żony, a macochy powódki. K. J. podała, iż to macocha nastawiała ojca przeciwko córce i to zapewne ona była pomysłodawczynią całego przedsięwzięcia, mającego na celu pozbawienie powódki majątku. Pozwany niejednokrotnie wyzywał powódkę, używając słów wulgarnych. Powódka wskazała, iż kilka dni po dokonaniu darowizny, ojciec wyrzucił ją z domu. Powymieniał wszystkie zamki. Powódka nie mogła zabrać swoich rzeczy osobistych. W tym celu musiała o pomoc prosić policję. Powódka podała, iż w chwili złożenia pozwu zamieszkiwała sama, wynajmowała pokój, nie utrzymywała z ojcem żadnego kontaktu uczęszczała do

szkoły, pozwany nie łożył na jej utrzymanie żadnych kwot pieniężnych. K. J. wystąpiła do Sądu o zasądzenie na jej rzecz alimentów, jednakże ojciec wniósł o oddalenie powództwa.

W odpowiedzi na pozew R. J. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany zaprzeczył wszelkim okolicznościom podanym przez powódkę. Wskazał, iż po dokonaniu darowizny nie dopuścił się zarzucanych mu zachowań. Okoliczności powoływane przez powódkę na potwierdzenie rażącej niewdzięczności nie miały miejsca w rzeczywistości, bądź też przebiegały zupełnie odmiennie niż to wskazuje powódka. Kredyt został przez pozwanego zaciągnięty i przeznaczony na sfinansowanie remontu dachu. Pozwany zaprzeczył, aby wymusił na powódce dokonanie darowizny, jak również, aby zachowywał się w sposób powodujący, że córka się go bała.

Sąd ustalił, co następuje:

K. J. jest córką R. J.. Gdy powódka miała cztery lata zmarła jej matka. Przed śmiercią matka, chcąc zabezpieczyć finansowo dziewczynkę darowała jej swój udział (wynoszący 1/2 części) we współwłasności nieruchomości położonej w W., na której rodzina zamieszkiwała. Po śmierci matki przez kilka lat dziewczynką opiekowała się babcia. Następnie opiekę nad córką przejął pozwany i jego druga żona, a macocha dziewczynki. W styczniu 2011 r Komenda Powiatowa Policji w W. w związku z przeprowadzonymi czynnościami w stosunku do rodziny R. J., a dotyczącymi relacji między nim, jego żoną a córką K. J. przesłała zgromadzone materiały do Sądu Rejonowego w Węgrowie Wydział Rodzinny celem ewentualnego podjęcia decyzji co rodziny i nieletniej. W skład tych materiałów wchodziła notatka urzędowa z rozmowy z pedagogiem szkolnym z Gimnazjum w W., do którego uczęszczała wówczas powódka. Pedagog stwierdziła, iż K. J. skarżyła się na używanie wobec niej przez ojca przemocy fizycznej. Obawiała się powrotu do domu. R. J. i jego żona A. K. (1) zwrócili się wówczas do KPP w W. z prośbą o pomoc z uwagi na złe zachowanie córki – wagarowanie, palenie papierosów, grę na automatach, kradzieże ojcu pieniędzy, spotykanie się z nieodpowiednimi osobami. W efekcie w stosunku do K. J. wszczęte zostało przez Sąd Rejonowy w Węgrowie postępowanie wyjaśniające w związku z demoralizacją powódki. Ostatecznie postępowanie w sprawie zostało umorzone wobec stwierdzenia, że nieletnia nie wykazuje przejawów demoralizacji (postanowienie z dnia 31 października 2011 r) . Relacje pomiędzy K. J. a ojcem i macochą były zaburzone i nieprawidłowe, brak było pomiędzy nimi porozumienia. Dziewczynka nie czuła się akceptowana przez ojca i jego żonę. Relacje były na tyle złe, że opiekę nad powódką chciała przejąć jej ciotka. W efekcie w lipcu 2011 r podczas badania przez biegłych w RODK powódka oświadczyła, iż nie chce wracać do domu rodzinnego i poprosiła o umieszczenie jej w placówce opiekuńczej. Stan emocjonalny dziewczynki był na tyle zły, że biegli stwierdzili konieczność opieki psychiatrycznej (diagnostyki i ewentualnego leczenia), terapii psychologicznej i terapii rodzinnej, w której udział powinni wziąć również ojciec dziewczynki i jej macocha. U K. J. podczas badania biegły psychiatra rozpoznał zaburzenia adaptacyjne. Postanowieniem z dnia 1 lipca 2011 r w trybie zarządzenia tymczasowego powódka została umieszczona w Domu Dziecka (...)w K.. Dziewczyna przez kilka miesięcy (do 28 listopada 2011 r.) przebywała w placówce, a następnie wróciła pod opiekę ojca i macochy. Relacje pomiędzy powódką a ojcem i jego żoną układały się w miarę poprawnie. Przez sąsiadów i znajomych rodzina była postrzegana jako dbająca o siebie nawzajem i wyrażająca wobec siebie uczucia. (zeznania świadków G. A. , A. K. (2), A. D., W. T. złożone w dniu 21 listopada 2014 r, postanowienie k. 147, postanowienie k. 148, opinia biegłych z RODK w S. sporządzona do sprawy III Nsm 22/11 SR w Węgrowie k. 149 - 152)

K. J. była współwłaścicielką 15/24 części, a R. J. był współwłaścicielem 9/24 części nieruchomości zabudowanej położonej w W., obejmującej działkę nr (...), o powierzchni 0,0676 ha, dla której Sąd Rejonowy w Węgrowie prowadzi księgę wieczystą nr (...). Wspólnie zamieszkiwali w domu położonym na tej działce. (umowa k. 18)

Umową darowizny zawartą w dniu 09 maja 2013 r w W. w Kancelarii Notarialnej notariusza I. C., repertorium A Nr (...)K. J. darowała swojemu ojcu R. J. do jego majątku osobistego przypadający jej udział 15/24 we współwłasności nieruchomości zabudowanej położonej w W. , obejmującej działkę nr (...) o powierzchni 0,0676 ha, dla której Sąd Rejonowy w Węgrowie prowadzi księgę wieczystą nr (...). (umowa k. 18)

K. J. osiemnaście lat ukończyła w dniu 08.04.2013 r. Umowa darowizny została zawarta po upływie miesiąca od uzyskania przez powódkę pełnoletności. W tym czasie powódka była uczennicą liceum . (okoliczność bezsporna)

Przed zawarciem umowy darowizny powódka została poinformowana przez ojca, iż dach domu wymaga remontu. W tym celu pozwany miał zamiar zaciągnąć kredyt, którego zabezpieczeniem miała być nieruchomość stanowiąca współwłasność stron. Pozwany wyjaśnił córce, iż po uzyskaniu przez niego własności całej nieruchomości prościej będzie mu zawrzeć umowę kredytową. Ta okoliczność miała stanowić wyłączną przyczynę zawarcia umowy darowizny. (wyjaśnienia stron składane w toku sprawy)

R. J. zamiar wykonania robót budowlanych zgłosił do Starosty (...) dopiero w dniu 14.02.2014 r. (zgłoszenie k. 64) Umowę kredytu konsumenckiego R. J. zawarł z bankiem w dniu 25.03.2014 r. Kwota kredytu została określona na 15.000 zł, a nieruchomość nie stanowiła zabezpieczenia tego kredytu. (umowa k. 60 -64) Remont dachu został przeprowadzony latem 2014 r (dokumenty potwierdzające zakup materiałów k. 65 – 68)

Po zawarciu umowy darowizny relacje pomiędzy ojcem a córką nie układały się dobrze. W dniu 3 czerwca 2013 r pomiędzy stronami doszło do awantury. Pozwany miał pretensje do córki o obecność jej chłopaka we wspólnie przez strony zamieszkiwanym domu. Po tej awanturze powódka opuściła dom rodzinny i zamieszkała razem ze swoim chłopakiem, a następnie w wynajętym pokoju. W dniu 7 czerwca 2013 r w miejscu zamieszkania stron ponownie interweniowała policja. Tego dnia powódka wraz z chłopakiem przyszła zabrać z domu swoje rzeczy. Pozwany nie zgodził się, aby chłopak powódki wszedł na posesję, nie zgodził się też wydać rzeczy powódce. R. J. zgodę na zabranie rzeczy przez córkę wyraził dopiero w obecności policji. Tego dnia w domu stron odbyły się dwie interwencje. Druga wizyta policji dotyczyła zachowania pozwanego, który nie chciał wypuścić córki z posesji, zamknął bramę i uniemożliwił córce zabranie swoich rzeczy. (pismo z KPP w W.. k. 89, zeznania świadków: W. P., M. P. złożone w dniu 21 listopada 2014 r)

Po opuszczeniu przez córkę domu pozwany wymienił drzwi wejściowe i zamki. Powódka nie otrzymała kluczy do tych drzwi. Pozwany R. J. nie interesował się losem córki po opuszczeniu przez nią domu. W tym czasie K. J. utrzymywała się renty uzyskiwanej z tytułu śmierci matki w wysokości ok. 800 zł. W sierpniu 2013 r powódka zgłosiła się do Ośrodka (...)w W., poszukując tam pomocy. Powódka poinformowała pracownika ośrodka, że pomiędzy nią a ojcem jest konflikt, darowała ojcu swój udział we własności domu ,a obecnie nie może dostać się do domu, bo ojciec wymienił zamki. Powódka wskazała, że nie ma gdzie się zatrzymać, gdzie pójść. Pracownik ośrodka skontaktował się z pozwanym i zaprosił go na rozmowę oraz spotkanie z córką, w celu rozwiązania problemu. Pozwany odmówił i nie pojawił się w wyznaczonym dniu w ośrodku. Podczas drugiej wizyty powódki w ośrodku pracownik ustalił, że powódka zatrzymała się u kogoś znajomego i w ten sposób jest zabezpieczona. Wówczas pracownik ośrodka pomógł powódce sporządzić oświadczenie cofające darowiznę. (wyjaśnienia powódki składane w toku sprawy, zeznania świadka A. K. (2) złożone w dniu 21 listopada 2014 r)

Wyprowadzając się z domu powódka nie zabrała ze sobą jesiennych i zimowych rzeczy. K. J. bała się pójść samodzielnie do ojca po swoje rzeczy. Dopiero we wrześniu 2013 r, gdy zrobiło się już zimno, poprosiła o pomoc swoją ciotkę G. A. i razem z nią poszła do domu pozwanego po resztę swoich rzeczy. Wówczas pozwany wydał rzeczy córce , jednak w rozmowie z ciotką dziewczyny starał się przedstawić ją w złym świetle, mówiąc, że jest zła, zadaje się z niewłaściwymi ludźmi. Na prośby ciotki powódki skierowane do R. J., aby zaakceptował swoją córkę, pogodził się z nią pozwany nie reagował. (wyjaśnienia powódki składane w toku sprawy, zeznania świadka G. A. złożone w dniu 21 listopada 2014 r , dokumentacja z Ośrodka (...)k. 142 - 145)

W okresie wrzesień – październik 2013 powódka korzystała z pomocy psychologa w Ośrodku (...)w W.. Była bardzo smutna, wycofana, kontakt psychologa z powódką był bardzo trudny. (zeznania świadka A. S. (1) złożone w dniu 21 listopada 2014r, dokumentacja z Ośrodka (...)k. 142 – 145)

Pismem z dnia 21 sierpnia 2013 r K. J. odwołała darowiznę nieruchomości, jakiej dokonała na rzecz ojca R. J. w dniu 9 maja 2013 aktem notarialnym zawartym w W. w Kancelarii Notarialnej notariusza I. C., repertorium A Nr(...). Jako

powód odwołania darowizny wskazała rażąco niewdzięczność ojca oraz wprowadzenie jej w błąd. Podała, iż nie mogła i nie może liczyć na pomoc i wsparcie ze strony obdarowanego, który jest jej najbliższym krewnym. Wskazała, iż ojciec dopuszczał się wobec niej zachowań nagannych – wyzywał ją, awanturował się, wygonił z domu i wymienił zamki do drzwi wejściowych. Powódka wezwała ojca, aby w terminie miesiąca od doręczenia mu oświadczenia o odwołaniu darowizny przeniósł na jej rzecz przedmiot darowizny. (oświadczenie o odwołaniu darowizny k. 14)

W sierpniu 2011 r powódka wniosła do Sądu Rejonowego w Węgrowie pozew skierowany przeciwko R. J. o zasądzenie na jej rzecz alimentów w kwocie po 600 zł miesięcznie. W uzasadnieniu pozwu wskazała, iż zmuszona była zamieszkać poza domem rodzinnym, pozwany wymienił zamki i nie może dostać się do domu. Poza tym jako uczennica II klasy liceum nie może podjąć żadnej pracy. Wyrokiem z dnia 24 marca 2014 Sąd zasądził od R. J. na rzecz K. J. kwotę po 180 zł miesięcznie tytułem alimentów. (okoliczność bezsporna, pozew i wyrok – akta sprawy IIIRC 165/13)

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 898 Art. 898.

§ 1.

§ 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażąco niewdzięczności. Pod pojęcie rażąco niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą. Rażąco niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy. (wyrok SN z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593; wyrok SN z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10, LEX nr 852539).

W przedmiotowej sprawie powódka składając oświadczenie o odwołaniu darowizny wskazała na rażąco niewdzięczność ojca oraz wprowadzenie jej w błąd. Podała, iż nie mogła i nie może liczyć na pomoc i wsparcie ze strony obdarowanego, który jest jej najbliższym krewnym. Poza tym wskazała, iż ojciec dopuszczał się wobec niej zachowań nagannych – wyzywał ją, awanturował się, wygonił z domu i wymienił zamki do drzwi wejściowych.

Oceniając zasadność złożonego przez powódkę oświadczenia o odwołaniu darowizny trzeba mieć na uwadze całość wzajemnych stosunków i relacji pomiędzy stronami w kilku ostatnich latach. Nie można pominąć okoliczności związanych z pobytem powódki w Domu Dziecka w 2011 r, okoliczności związanych z wszczęciem wobec niej, z uwagi na zarzuty ojca i jego żony, postępowania o demoralizację. W toku tych postępowania nie udało ustalić się jednoznacznie co działo się w domu rodzinnym powódki, jak jej relacje z ojcem wyglądały w rzeczywistości. Niewątpliwie na skutek tych relacji dziewczynka wymagała wówczas pomocy psychiatrycznej, a powód został zobowiązany do podjęcia terapii rodzinnej. Wówczas relacje pomiędzy powódką a ojcem były głęboko zaburzone. Mimo to powódka po powrocie z Domu Dziecka zamieszkała z ojcem i jego żoną. Nie ma żadnych danych wskazujących na to jak wyglądały relacje powódki z pozwanym w tym okresie. Zeznania sąsiadów nie są w tym zakresie miarodajne. Świadczenie ci opisując zachowania ojca, córki i macochy, nie znają relacji majątkowych stron, nie wiedzą również o powodach pobytu powódki w domu dziecka. Nie znają przyczyn wyprowadzenia się powódki z domu rodzinnego. Ich wiedza na temat rodziny stron jest ograniczona. Z zeznań świadka A. D. złożonych w dniu 21 listopada 2014 r wynika, że pozwany bardzo dobrze opiekował się córką, dbał o jej edukację. Relacje rodzinne pomiędzy stronami, zdaniem świadka były prawidłowe. Również relacje pomiędzy powódką a macochą układały się dobrze. Świadek był bardzo zdziwiony tym, że dziewczyna w pewnym momencie trafiła do Domu Dziecka. Nic mu nie wiadomo o przyczynach pobytu powódki w placówce opiekuńczej. Zdaniem świadka powódka z własnej woli wyprowadziła się z domu. Co było tego przyczyną świadkowi jednak nie wiadomo. A. D. nie wiedział również o tym, że powódka była współwłaścicielką nieruchomości, na której strony zamieszkiwały. Według wiedzy świadka cała nieruchomość stanowiła i nadal stanowi wyłączną własność pozwanego. Z zeznań tych zatem jednoznacznie wynika, iż wiedza świadka jest powierzchowna i ogólna.

Z zeznań świadka W. T. złożonych w dniu 21 listopada 2014 r wynika, że relacje powódki z macochą i ojcem były bardzo dobre. Świadek nie zauważyła, aby w tej rodzinie działo się coś złego. Nie zauważyła, aby K. J. była zastraszona, nerwowa. Na temat pobytu powódki w Domu Dziecka świadek nic nie wiedziała. Podobnie W. T. nie miała wiedzy o relacjach majątkowych pomiędzy stronami. O tym, że powódka się wyprowadziła świadek dowiedziała się od A. K. (1) i pozwanego. Zdaniem świadka R. J. przeżywał wyprowadzenie się córki i złożony pozew o alimenty. Również z zeznań tego świadka wynika, iż wiedza W. T. o rzeczywistych relacjach pomiędzy stronami jest powierzchowna i ogólna. Żaden ze świadków nie miał wiedzy o zawarciu przez strony umowy darowizny. Sąd uznał zeznania obu świadków za wiarygodne. Są to osoby obce dla stron, niezainteresowane wynikiem sprawy. Świadczyli przekazali Sądowi swoje spostrzeżenia odnośnie relacji rodzinnych stron. Jednak z zeznań obu świadków nie wynika, jak pozwany zachowywał się w stosunku do córki po zawarciu umowy darowizny, po wyprowadzeniu się powódki i co były przyczyną tej wyprowadzki.

Umowa darowizny została zawarta przez strony w dniu 09 maja 2013 r w W.. Miesiąc wcześniej powódka ukończyła 18 lat. Zawierając umowę powódka była osobą bardzo młodą, bez doświadczenia życiowego. Wszystkie formalności związane z zawarciem umowy załatwił pozwany. Rola powódki ograniczyła się do wysłuchania treści umowy u notariusza i jej podpisania. Za wiarygodne uznać należy twierdzenia powódki, iż nie wszystko z tej umowy rozumiała. Treść aktów notarialnych zawierających rozporządzenia majątkowe bardzo często jest słabo rozumiana także przez osoby starsze od powódki, z większą wiedzą i doświadczeniem życiowym. Jednak, w ocenie Sądu, nie wpływa to na uznanie, iż powódka miała świadomość tego, że przekazuje ojcu swoje udziały w majątku stanowiącym współwłasność. Jak wynika z opinii biegłego psychologa powódka w chwili zawierania umowy posiadała umysłowe kompetencje pozwalające jej na pełne zrozumienie skutków podpisania umowy darowizny, mogła swobodnie podjąć decyzję w tym zakresie. Powódka nie działała także pod wpływem strachu lub obawy przed ojcem. Podobne wnioski zostały zawarte w treści opinii biegłego z zakresu psychiatrii. Sąd uznał obie opinie za wiarygodne i miarodajne. Zostały one sporządzone na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz po zbadaniu powódki.

Powódka zawierała umowę ze swoim ojcem. Miała zatem podstawy, aby wierzyć w jego dobre intencje i prawdziwość twierdzeń dotyczących przyczyn zawarcia tej umowy. Jak wynika z wyjaśnień stron powodem zawarcia umowy była konieczność uzyskania przez pozwanego kredytu hipotecznego, w którym zabezpieczeniem miała być nieruchomości stanowiąca współwłasność stron. Powódka uznała racje ojca w tym zakresie za uzasadnione, zwłaszcza, iż remont domu był konieczny. Twierdzenia pozwanego okazały się jednak nieprawdziwe. Jak wynika z załączonych do akt sprawy dokumentów kredytowych oraz dotyczących samego remontu dachu, nie było potrzeby zawierania umowy kredytu hipotecznego. Poza tym sam remont dachu przeprowadzony był dopiero po upływie roku od zawarcia umowy darowizny. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na to, aby wcześniej podejmował działania zmierzające do uzyskania kredytu hipotecznego i przeprowadzenia remontu w roku zawarcia umowy darowizny. Zatem pozwany podając córce nieprawdziwe informacje uzyskał od niej udziały we współwłasności nieruchomości, a powódka pozbyła się jedyne majątku jaki posiadała. O intencjach pozwanego świadczą nie tylko ww. okoliczności zawarcia umowy, ale także fakt, iż w żaden sposób nie zabezpieczył potrzeb mieszkaniowych córki ustanawiając choćby na jej rzecz służebność mieszkania w części domu. Trudno wymagać, aby 18 – letnia dziewczyna, uczennica liceum samodzielnie zadbała o swoje interesy w tym zakresie.

Znamienne jest, iż już po upływie miesiąca od zawarcia umowy darowizny powódka wyprowadziła się z domu rodzinnego. Dokładnych okoliczności wyprowadzenia się powódki z domu nie udało się ustalić. Niewątpliwie doszło wówczas do konfliktu pomiędzy córką a ojcem. Konflikt dotyczył obecności chłopaka powódki w domu stron. Mimo, że bywał on już wcześniej w domu stron, tym razem pozwany wezwał policję na interwencje. Z uwagi na ten konflikt powódka postanowiła się wyprowadzić z domu i zamieszkać z chłopakiem. Od tej chwili relacje pomiędzy stronami uległy całkowitemu zaburzeniu. Pozwany nie chciał wydać córce jej rzeczy, musiała interweniować policja. Zmienił zamki w bramie wejściowej na posesję, zmienił zamki w drzwiach wejściowych. Nie udostępnił klucza powódce. Pozwany przestał całkowicie interesować się losem swojej 18 – letniej córki. Powyższe wynika z zeznań świadków wysłuchanych w sprawie. Świadek W. P. w swoich zeznaniach złożonych w dniu 21 listopada 2014 r wskazał, że interwencja policji w czerwcu 2013 r w domu stron dotyczyła zabrania swoich rzeczy przez córkę pozwanego i

obecności przy tym jej chłopaka. W tym dniu pomiędzy córką, a ojcem były wzajemne pretensje. Również z zeznań świadka M. P. złożonych w dniu 21 listopada 2014 r wynika, że interwencja policji w czerwcu 2013 r dotyczyła zgłoszenia powódki, że ojciec nie chce oddać jej rzeczy. W obecności policji pozwany zgodził się wydać rzeczy córce, która wyprowadziła się z domu. Dopiero w obecności funkcjonariuszy policji powódka mogła zabrać swoje rzeczy. Poza tym pozwany miał pretensje do córki o obecność jej chłopaka i nie zgadzał się na wejście przez niego na posesję. Z zeznań świadka G. A. złożonych w dniu 21 listopada 2014 r wynika, że powódka bała się ojca. Obawiała się samodzielnie pójść po swoje rzeczy do domu rodzinnego. Był już wrzesień, a powódka miała tylko letnie rzeczy, nieodpowiednie do temperatur panujących w tym czasie. Zrobiła to dopiero w obecności świadka. Powódka nie spotkała się z dobrym przyjęciem ze strony ojca, który do świadka kierował negatywne uwagi i oceny pod adresem swojej córki, nie chciał się pogodzić z córką. Z zeznań świadka jednoznacznie wynika, iż powódka nie miała kluczy do domu rodzinnego. Pozwany nie reagował na zapytania córki o klucze do domu. Świadek wskazała, iż pozwany nie interesował się losem córki po opuszczeniu przez nią domu. Nie próbował nawiązać z córką kontaktu. Z zeznań świadka T. D. złożonych w dniu 27 lutego 2015 r wynika, że powódka była niewłaściwie traktowana przez pozwanego i jego żonę. Brak było zainteresowania powódką ze strony jej najbliższych. Po opuszczeniu przez K. J. domu pozwany nie interesował się jej losem, nie chciał wydać córce rzeczy osobistych. Z zeznań świadka A. K. (2) złożonych w dniu 21 listopada 2014 r wynika, że powódka w sierpniu 2013 r poszukiwała pomocy w Ośrodku (...)w W.. Świadek wskazała, iż powódka zgłosiła się do ośrodka z uwagi na to, że pomiędzy nią a ojcem był konflikt, nie mogła dostać się do domu, bo ojciec wymienił zamki. Pracownik ośrodka skontaktował się z pozwanym i zaprosił go na rozmowę i spotkanie z córką w celu rozwiązania konfliktu. Pozwany odmówił i nie pojawił się w wyznaczonym dniu w ośrodku. Wówczas świadek pomogła powódce sporządzić oświadczenie cofające darowiznę. Świadek wskazał, iż powódka szukała w ośrodku pomocy związanej z tym, że nie może dostać się do domu, nie ma gdzie się zatrzymać, gdzie pójść. Powódka szukała wówczas wsparcia i pomocy. Podczas drugiej wizyty powódki w ośrodku świadek ustaliła, że powódka zatrzymała się u kogoś znajomego i w ten sposób jest zabezpieczona. Z zeznań świadka A. S. (2) złożonych w dniu 21 listopada 2014 r wynika, że kontakt z powódką w okresie wrzesień – październik 2013 r był bardzo trudny. Powódka była zamknięta w sobie. Jej zachowanie wynikało z postawy ojca, który nie dawał wcześniej córce wsparcia, nie kierował do niej dobrych słów tylko uważał, że córka do niczego się nie nadaje. Zdaniem świadka zachowanie powódki wskazywało na to, że boi się ona ojca. Dziewczyna była bardzo smutna, zaniepokojona. Wymagała wsparcia psychologicznego. Sąd uznał zeznania tych świadków za w pełni wiarygodne. Są one konsekwentne, logicznie się uzupełniają. Poza tym wskazać należy, iż pozwany R. J. sam przyznał podczas przesłuchania go w dniu 6 grudnia 2013 r w przed Sądem Rejonowym w Węgrowie w sprawie IIIRC 165/13, że powódka nie ma klucza od bramy, bo kłódka została wymieniona. Również do drzwi wejściowych córka ma tylko jeden klucz od górnego zamku, nie ma natomiast klucza do drugiego zamka, a w drzwiach wejściowych są dwa zamki. K. J. potwierdziła wówczas słowa swego ojca. Sąd nie dał wiary natomiast zeznaniom świadka A. K. (1) – żony pozwanego. Wskazała ona w swoich zeznaniach z dnia 21 listopada 2014 r, że relacje pomiędzy ojcem a córką były bardzo dobre, nie było żadnych konfliktów, ojciec aktywnie uczestniczył w życiu córki. Również relacje świadka z powódką były ciepłe i serdeczne. Zdaniem świadka pobyt powódki w domu dziecka spowodowany był zachowaniem ciotki powódki, która do tego namówiła dziewczynę. A. K. (1) wskazała, iż powódka wyprowadziła się z własnej woli, zabrała swoje rzeczy, obecny przy tym był jej chłopak. Świadek wskazała, iż pozwany nigdy nie zabraniał chłopakowi córki wejścia na posesję. Zaprzeczyła także, aby zamki w drzwiach wejściowych zostały wymienione. A. K. (1) podkreślała, iż pozwany zawsze przyjmie córkę, gdy ta zechce wrócić i zapewni jej utrzymanie. Zeznania tego świadka sprzeczne są z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, omówionym wyżej. Wzajemne relacje pomiędzy pozwanym i jego żoną a powódką przed umieszczeniem dziewczynki przez Sąd w placówce opiekuńczej nie układały się prawidłowo, o czym świadczy przebieg postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Węgrowie i treść wydanej przez biegłych z RODK opinii. W toku tego postępowania pozwany został skierowany na terapię, a powrót córki do domu nastąpił dopiero po tym, gdy pozwany tę terapię ukończył. Świadczy to o tym, iż jego kompetencje wychowawcze – opiekuńcze nie były właściwe. O tym, że pozwany nie interesował się losem córki, nie chciał z nią kontaktu świadczy jego postawa opisana przez pracownika Ośrodka (...). Jeżeli nawet pozwany nie mógł stawić się danego dnia w ośrodku to mógł umówić się na spotkanie w innym dniu. Takich działań jednak nie podjął, tylko odmówił spotkania. Zachowanie powódki, konieczność obecności policji lub innej osoby przy odbiorze rzeczy z domu rodzinnego przez powódkę świadczą o tym, że miała ona zaburzone poczucie bezpieczeństwa, a także o tym, że

nie mogła samodzielnie dostać się do domu. W świetle powyższego nie można zeznać świadka uznać za wiarygodne, zwłaszcza, iż świadek jest osobą bezpośrednio zainteresowaną wynikiem tej sprawy.

Powódka wyprowadzając się z domu uzyskiwała rentę z tytułu śmierci matki w kwocie ok. 800 zł. Pozwany nie wspomagał finansowo powódki w czasie, gdy ta zamieszkała oddzielnie. W efekcie powódka musiała wystąpić z pozwem o zasądzenie od ojca alimentów. Pozwany nie godził się z treścią pozwu, proponował córce zawarcie umowy użyczenia pokoju w jej domu rodzinnym. W efekcie sprawę rozstrzygnął Sąd uwzględniając częściowo powództwo.

Jak wskazał Sąd Najwyższy umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnego charakteru zwłaszcza wtedy, gdy dochodzi do zawarcia umowy między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych (wyrok SN z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/05, LEX nr 186998). W przedmiotowej sprawie powódka darując swój udział we współwłasności nieruchomości ojcu miała prawo oczekiwać z jego strony opieki, zainteresowania i wsparcia. Zwłaszcza, iż w tym czasie powódka miała 18 lat, była uczennicą liceum. Dzieci w tym wieku, mimo uzyskania pełnoletności, zazwyczaj nadal pozostają pod opieką rodziców, którzy czynią starania o ich wykształcenie, dobry start życiowy. Jeżeli nawet powódka z własnej woli wyprowadziła się z domu, to późniejsze zachowanie pozwanego wobec niej jest nieuzasadnione. Całkowity brak zainteresowania losem dziecka, które posiadając wyłącznie rentę w kwocie 800 zł miesięcznie opuściło dom rodzinny uznać należy za zachowanie rażąco niewłaściwe. Uniemożliwienie córce dostania się do domu, utrudnianie zabrania swoich rzeczy z domu, nie wspomaganie finansowo córki – są to okoliczności naganne, które w ocenie Sądu uzasadniają odwołanie przez powódkę uczynionej na rzecz ojca darowizny. Wypowiedzi pozwanego, iż w każdej chwili jest gotowy przyjąć córkę do domu nie znajdują potwierdzenia w jego zachowaniu. Pozwany nie podjął żadnych działań, aby zabezpieczyć córkę i zainteresować się jej losem. Twierdzenia pozwanego, iż nieruchomość, której jest właścicielem i tak przypadnie kiedyś córce również nie są uzasadnione. Pozwany jako wyłączny właściciel nieruchomości może dowolnie nią rozporządzać i nie można obecnie z pewnością stwierdzić, iż nieruchomość ta będzie wchodziła do majątku spadkowego, który z mocy ustawy dziedziczyłaby nie tylko córka, ale i żona pozwanego. Również twierdzenia pozwanego, iż chroni on nieruchomość przed ewentualnymi długami córki nie znajdują uzasadnienia. W sprawie nie zostały przedstawione żadne dowody potwierdzające zadłużenie powódki ponad wysokość przez nią przyznaną. Tym samym zachowanie R. J. wobec jego córki po zawarciu umowy darowizny uznać należy za rażąco niewdzięczne. Na obdarowanym ciąży bowiem moralny obowiązek wdzięczności wobec darczyńcy. Przejawia się on w przyjęciu postawy życzliwości, zainteresowania, otwartości na realizację usprawiedliwionych w danych okolicznościach oczekiwań, okazywania wsparcia w sprawach życiowych, a także niesienia, w granicach własnych możliwości i usprawiedliwionych potrzeb darczyńcy, pomocy w sprawach materialnych. Podjęcie przez obdarowanego szeregu nacechowanych złą wolą zachowań, które uniemożliwiają darczyńcy wprowadzenie się do domu należy oceniać jako naruszające i to rażąco obowiązek wdzięczności, jakim powinno cechować się postępowanie obdarowanego wobec darczyńcy.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż powódka wykazała przesłanki określone w treści art. 898 Art. 898.

§ 1.

§ 1 k.c., a tym samym powództwo podlega uwzględnieniu w całości.

W tym miejscu wskazać należy, iż za uwzględnieniem przedmiotowego powództwa przemawiają także zasady współżycia społecznego. Powódka darowała ojcu jedyny majątek jaki miała. W zamian otrzymała brak akceptacji i całkowitą obojętność na jej los. Pozwany jest jedyną najbliższą osobą dla powódki. Miała ona zatem pełne prawo oczekiwać od niego uczciwości przy zawieraniu przedmiotowej umowy, a przede wszystkim wsparcia zarówno psychicznego, jak i materialnego w dalszym swoim życiu. Wobec całkowicie odmiennej postawy pozwanego powódka miała uzasadnione podstawy do odwołania uczynionej darowizny.

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w wyroku. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie § 2 ust. 1 i 3 oraz § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez

Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w związku z § 22 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Jednocześnie z mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonych kosztów sądowych w postaci opłaty od pozwu i kosztów wynagrodzenia biegłych. Z uwagi jednak na sytuację materialną pozwanego Sąd obciążył go obowiązkiem zapłaty jedynie części tych kosztów.